



Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK,
1 LUTEGO
1982 ROKU
WYD. AB



Nr 11 (11 393) Rok założenia 1945 Nakład: 85 000 egz. Cena 4 zł

Podstawowy warunek powrotu do równowagi rynkowej

Od dziś — nowe ceny

◆ Rozpoczyna się wypłata rekompensat ◆ Niebawem „trznastki”

WARSZAWA PAP. Zgodnie z decyzjami Rady Ministrów, z dniem dzisiejszym weszły w życie nowe ceny detaliczne żywności, opału i energii, a także system rekompensat.

W SPOŁECZEŃSTWIE dominuje przekonanie, że chociaż radykalna reforma cen spowoduje przejściowe pogorszenie sytuacji materialnej ludności, to jednak stanowi ona podstawowy warunek powodzenia reformy gospodarczej, stopniowe-

go powrotu do równowagi rynkowej, a więc przesłankę do eliminowania tak uciążliwych kolejek i karetek, do umocnienia pieniądza i przywrócenia zerwanych więzi ekonomicznych między miastem i wsią. Coraz powszechniejsza staje się świadomość, że osiągnięcie tych celów wymaga od całego społeczeństwa niezbędnych wyrzeczeń. Takie są prawa ekonomiczne, których nie można dużej lekceważyć.

Przyjęty przez Radę Ministrów system rekompensat pieniężnych zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej chroni przede wszystkim rodziny o najniższych dochodach. Rozwiązanie to spotyka się ze społecznym zrozumieniem.

Jak podkreślono wczoraj na spotkaniu poświęconym przygotowaniu do reformy cen, któremu przewodniczył wicepremier Janusz Obodowski, w całym handlu sprawnie przebiega inwentaryzacja. Przeprowadzono ją ok. 2,5 tys. zespołów z udziałem ponad 10 tys. pracowników. W wyniku inwentaryzacji i przeszacowania towarów ustalono m. in., jakich artykułów masowego użytku brakuje w handlu detalicznym. Wydane zostało polecenie, aby niedobory te możliwie szybko uzupełnić.

Wypłaty rekompensat powinny w zdecydowanej większości nastąpić już w pierwszych

dniach lutego. Również emeryci i renciści powinni w okresie od 1 do 6 lutego otrzymać za pośrednictwem poczty zaliczkę 4350 zł, to jest równowartość 3-miesięcznej rekompensaty. Jak poinformowali przedstawiciele departamentu służby pocztowej Ministerstwa Łączności, pocztą powinna w terminie wywiązać się z tego obowiązku. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przesyła poczo-

(Dokończenie na str. 2)

OPERACJA PRZECENA

• Dzień Handlowca odłożony • Co z przedpłatami? • Ile płacimy w restauracjach i stołówkach • Wyjaśnianie wątpliwości

NIE mieli święta handlowcy. Załogi wszystkich sklepów spożywczych, magazynów i hurtowni pracowały przez pełne dwa dni przy sporządzaniu spisów kontrolnych towaru i dokonywaniu przecen. Nad całą tą operacją czuwało blisko 700 komisji spisowych oraz 45 ekip kontrolnych (każda z udziałem tzw. czynnika społecznego). Łącznie w województwie szczecińskim przy tych zajęciach zatrudnionych było prawie 20 tys. osób. W związku z tym postanowiono przenieść obchody Dnia Handlowca (wypadającego na 30 stycznia) na najbliższą sobotę.

Znów przykład nieodpowiedzialności

„Na ratunek” — komu!

ZATELEFONOWAŁ do naszej redakcji z-ca naczelnika stacji kolejowej Szczecin-Główny S. Sienkiewicz. Oburzony, poinformował nas, iż pilną przesyłkę leków ekspedycją pocztową pod hasłem „Na ratunek...” nikt się nie zainteresował. Paczka dotarła do adresata (szczecińskiego „Cefarmu”) dopiero w 12,5 godziny po przyjeździe z Warszawy i to głównie dzięki interwencji MO.

Naczelnik Sienkiewicz przypominał, że pociąg wiozący przesyłkę „Na ratunek” jest oczkiem w głowie kolejarzy, ma on mieć zawsze na trasie zielone światło i bezwzględne pierwszeństwo. Wymaga to od ludzi pracujących na kolei wielu zabiegów.

Okazuje się, iż hasło „Na ratunek” zostało nadużyte. Jest to już — jak stwierdził nasz rozmówca — drugi przypadek podobnej nieodpowiedzialności ze strony „Cefarmu”. (mor)

Egz. obow. 443182

Bezprecedensowa ingerencja w nasze sprawy

Antypolski program amerykańskiej propagandy

WASZINGTON, LONDYN, PARYŻ PAP. W niedzielę późnym wieczorem nadano ze Stanów Zjednoczonych zapowiadany i reklamowany półtoragodzinny program antypolski, który według rządu USA miał być wyrazem „solidarności z Polską”. Tylko kilka sieci telewizyjnych, m. in. w Hiszpanii i Luksemburgu, nadało go na żywo w całości. Szereg innych poprzestało na umieszczeniu fragmentów programu amerykańskiego w swoich dziennikach.

CZOŁOWA postacią programu był prezydent USA Ronald Reagan, który powtórzył raz jeszcze pełne aragancji tezy, dotyczące wydarzeń w Polsce. Poinformował również groźby wobec Polski i Związku Radzieckiego i zapowiedział możliwość kolejnych restrykcji gospodarczych wobec naszego kraju.

W PROGRAMIE wystąpili szefowie rządów niektórych sojuszników krajów zachodnich, głównie należących do NATO. Powtórzyli oni niektóre tezy prezentowane przez Reagana, chociaż, jak podkreślają agencje zachodnie, szereg tych polityków — między innymi kanclerz RFN Helmut Schmidt i prezydent Francji François Mitterrand, jest przeciwny sankcjom gospodarczym w wersji, jaką starają się narzucić Amerykanie.

Bardziej umiarkowane stanowisko zajął premier Kanady Pierre Trudeau, który wezwał wprawdzie do zakończenia stanu wojennego i „wejścia na drogę odnowy narodowej”, ale równocześnie dodał, iż „nie do nas należy wskazywać, jak ma to być osiągnięte”. Zaw sze uważaliśmy, że naród polski powinien sam decydować o swych sprawach” — dodał Trudeau. W ramy programu włączono fragmenty sprawozdań z wieców, jakie poprzedniego dnia odbyły się w niektórych miastach. Stanowiska Zjednoczonych i paru krajach Europy zachodniej. Wbudowały one niewielkie zainteresowanie i, jak pisze agencja Reuters, w Chicago gdzie mieszka 600 tysięcy Amerykanów polskiego pochodzenia, ze-

brało się zaledwie ok. 8 tys. osób. Dla utraty tego programu zaproszono doń kilku znanych amerykańskich aktorów artystów, wśród nich komika Boba Hope'a, który swego czasu jeździł do Saigonu i zagroził swymi występami „amerykańskich chłopów” walczących w Wietnamie. W programie znalazło się miejsce również dla zwykłych reżyserskich, takich jak b. ambasador PRL w Waszyngtonie Romuald Spasowski.

Min. Józef Czyrek — w Paryżu

PARYŻ PAP. Do Paryża przybył wczoraj członek Biura Politycznego, sekretarz KC, Józef Czyrek, który przewodniczy delegacji PZPR na rozprawy z okazji XXIV Zjazdu Francuskiej Partii Komunistycznej. Na lotnisku witali go przedstawiciele PPK. Pytany tam przez dziennikarzy czy spotka się z francuskimi osobistościami oficjalnymi, J. Czyrek odparł: „Zawsze przywitażymy duże znaczenie do stosunków przyjaźni i współpracy między Francją i Polską. Moja wizyta, która potrwa tydzień, ma służyć tym celom i chętnie widziałbym spotkania z tymi wszystkimi, którzy żywią takie same uczucia wobec Polski, jakie ja żywię wobec Francji. Jednakże przyjechałem dopiero przez chwilę i mój kalendarz zacząć nie jest jeszcze zapisany”.

Papież przyjął prezydenta Egiptu

JAN PAWEŁ II przyjął w sobotę na półgodzinną audiencję prezydenta Egiptu, Hosniego Mubarak, który przebywał w odświeżającej wizycie we Włoszech. Jak zwykle w takich przypadkach, protokolarny komunikat oficjalny Watykanu nie zawierał szczegółów o treści rozmowy. Prasa i radio włoskie, powołując się na źródła nieoficjalne piszą, że w toku audiencji mowa była o wszelkich podejmowanych przez papieża na rzecz pokoju oraz o sytuacji na Bliskim Wschodzie, ze szczególnym uwzględnieniem problemów Libanu, Palestyńczyków i Jerozolimy. (PAP)

Ceny regulowane będą chronić rynek konsumenta

WARSZAWA PAP. Komitet Gospodarczy Rady Ministrów stwierdził, że w licznych przypadkach przedsiębiorstwa ustalają zbyt wysokie ceny wyrobów rynkowych. Ceny te odbiegają od poziomu wynikającego z uzasadnionych kosztów produkcji i godziwego zysku. Wywołuje to uzasadnione niezadowolenie społeczne. Dlatego też Komitet Gospodarczy Rady Ministrów podjął decyzję o rozszerzeniu listy artykułów (Dokończenie na str. 2)

Pierwszy dzień sprzedaży paliw

Rano na stacjach — bez kolejek

DZIS stacje CPN wznowiły sprzedaż paliw dla posiadaczy prywatnych samochodów i motocykli. Już więc o godz. 6 większość benzyniarni uruchomiła dystrybucję dla wszystkich kierow-

(Dokończenie na str. 2)



NA Odrze trwa nieustannie kruszenie pokryw lodowej. Na naszym zdjęciu — „Kuguar” podczas akcji w porcie szczecińskim.

ARF J. Undro

Ceny regulowane

2) w grupie ubiorów i bielizny z

[illegible]

Incydenty uliczne

NA polach Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Poświętnem (woj. ciechanowskie) rozpoczęto już pierwsze prace polowe. Zasiewy zbóż ozimych — pszenicy, rzepaku i lucerny zasila się w tej chwili saletrą amonową.

(CAF — M. Szyperko)

Z dniem 1 lutego, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, wchodzi w życie wyższe diety i inne należności za podróże służbowe. Obecnie dieta za dobę wynosić będzie 160 zł. Dodatek za rozłąkę zwiększono do 130 zł za każdy dzień pobytu w miejscowości czasowego przeniesienia.

Nie ma zgody na bezdusznosc i nieudolnosc

„NADAL TRWA PORZĄDKOWANIE DZIAŁAŃ ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ. ZNAM RAPORTY WOJSKOWYCH GRUP OPERACYJNYCH. WSKAZUJĄ ONE JAK WIELE JEST JESZCZE DO ZROBIENIA, ILE MARNOTRAWSTWA, BEZDUSZNOŚCI I ZWYKŁEJ NIEUDOLNOŚCI TRZEBA WYKORZYSTAĆ. STAN WOJENNY ZALEDWIE ZAPOCZĄTKOWAŁ TEN PROCES. NAWYKÓW NAWARSTWIONYCH PRZEZ LATA NIE MOŻNA USUNĄĆ W PRZECIĄGU KILKU TYGODNI”

(Z przemówienia przewodniczącego WRON, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego na posiedzeniu Sejmu PRL w dniu 25 stycznia br.)

Może „Bratniak”...

WSRÓD interesantów Urzędu Miejskiego w naszym gronie jest sporo ludzi starzych. Mają oni trudności z wypełnianiem różnych druków, formularzy itp. Ktoś nie do widzi, ktoś zapomina o okularach, jeszcze inni po prostu nie mogą zrozumieć pytań, zawartego w żubryce. Jak pomóc interesantom? Urzędnik załatwiający wielu ludzi nie zawsze ma czas tłumaczyć co, gdzie i jak wypełnić.

— Studencki spóździł się do Urzędu „Bratniak” proponuje mi ustawienie w korytarzu szczyńskiego UM mini-punktu usługowego. Pozwoliłby student — pracownik tej spółdzielni mogłby wypełnić druk, ewentualnie za symboliczną opłatą.

Skąd pieniądze na utrzymanie takiego punktu? Wskulować te koszty w cenę sprzątnięcia mieszkań, mycia okien itp. Byłoby to kwota nie wyższa od kilkunastu złotych od jednej usługi. Może dorzuci też coś „Bratniakowi”? Urząd Miejski płacąc tym razem za lepszą obsługę interesantów?

Jeśli przepisy biurowe nie uniemożliwiają takie załatwienie sprawy, znaczy to, iż są to przepisy nieefektywne i należy je szybko zlikwidować.

Zagadka dla petentów

JAKI dokument jest najczęściej przepisywany w trakcie załatwiania różnych urzędowych spraw? Oczywiście dokumentem „jakim jest dowód osobisty. Co drugie, co formularz, trzeba wpisać numer dowodu, wspaniały jest miejsce wydania tego.

Po co? Czy nie wystarczyłoby po prostu okazanie dowodu dokumentu? Jak ma (lub mieć powinien) każdy obywatel kraju między Odrą a Bugiem?

Biuropacji — nie!

— PROSZĘ przedstawić się Czytelnikom „Kuriera” — zwracam się do STANISŁAWA KOSTECKIEGO, mieszkańca Szczecina.

— Mam 77 lat, od 1972 roku jestem na emeryturze. Pracowałem przez blisko 45 lat w zawodzie urzędnika. Najpierw jako referendarz w Zarządzie Miejskim we Lwowie, następnie w przedsiębiorstwach handlowych, tuż przed emeryturą — w „Społem” w Poznaniu.

— Reprezentuję młodszą generację i odkał pamiętam, w okresie powojennym zawsze u nas, w Polsce narzekano na biuropację na urzędników. Wyżywało się na tym parę pokoleń satyryków i...

— Źródłem naszych rozmaitych biurowych urzędów — moim zdaniem — jest głównie dewaluacja zawodu urzędnika. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych do zawodu tego traфиło wielu ludzi bez odpowiedniego

Gdy wojsko wróci do koszar

Administracja musi być sprawna

URZĘDY i instytucje stanowiące administrację miasta pracują „pod osłoną” Miejskiej Grupy Operacyjnej, złożonej z oficerów LWP. Nie oznacza to, że wojsko spełnia podstawowe funkcje administracji, że wykonuje prace za instytucje profesjonalnie odpowiedzialne za sprawne funkcjonowanie i organizację miasta, za stwarzanie obywatelom normalnych warunków życia. Chodzi o ruszenie z miejsca i przestawienie na inny tor działań administracji.

Ten nowy tor to przede wszystkim likwidacja biurowych upodobań niektórych urzędników, eliminowanie zaleciał, niedowładów i bałaganu.

Jakie problemy istotne dla życia miasta i jego obywateli, ruszyli oficerowie MGO? Pytanie to zadaliśmy pułkownikowi JÓZEFOWI MIKOŁAJCZYKOWI — komisarzowi wojskowemu Szczecina, pełnomocnikowi Komitetu Obrony Kraju oraz majorowi TADEUSZOWI KONIKOWI — jego zastępcy.

— Ruszyliśmy z miejsca problem remontów domów mieszkalnych — odpowiada p. J. Mikołajczyk. — Wiele spraw, których nie można było rozwiązać na przestrzeni dwu ostatnich lat załatwia się teraz w dwa tygodnie. Większość z nich to trudności materialnych, jak brak szkła, kafli, do pieców itd. Wzięła się za wykonywanie swych podstawowych obowiązków. Wniosek odcierów Miejskiej Grupy Operacyjnej dobrze realizują kierownictwa i pracownicy OADM nr 1, nr 6 i nr 12. Opieszale biorą się za załatwianie remontowych obowiązków w OADM nr 5, nr 7 i nr 2. W OADM nr 15 na nasz wniosek zdjęto ze stanowiska kierownika. Dopuścił on do wyłaskotanego bałaganu przy wydawaniu kartek na zakup artykułów reglamentowanych. Sprawa bolesna, bowiem poszkodowanymi byli emeryci i renciści, wychcujący w kolejkach i to kartki.

— W codziennym działaniu mamy mnóstwo spraw lokalowych. Podstawową przyczyną kłopotów społeczeństwa jest brak mieszkań. Napotykałyśmy przy tym na prawdziwą dżunglę w przeobrażach prawa lokalowego. Liberalne przepisy

sy pozwalały na tolerowanie sytuacji, której nie mogą mieć mieszkańcy z uwagi na społeczną szkodliwość. Dotyczy to faktów posiadania po dwa i więcej lokali przez tę samą osobę, zagospodarowania tak zwanych pustostanów. Twierdzą, iż mamy prawo lokalowe, które specjalizowałby komisje, swe zadania po roku 2000 wówczas gdy problem braku mieszkań byłby już całkowicie rozwiązany.

— Liberalne przepisy prawa lokalowego stały się często parawanem dla niektórych urzędników — wyjaśnia m. J. Konik. — Joleruje się ciągnąć w nieskończoność załatwiania różnych problemów lokalowych obywateli. W sytuacji, gdy brakuje mieszkań trzeba bardzo rozsądnie dysponować tym co mamy i uparcie szukać rezerwy, której wbrew pozorom — istnieje w naszym Szczecinie. Niektóre zakłady pracy mają rozbudowaną administrację, zajmującą wiele lokali nadających się na mieszkania lub też po prostu gotowe lokale mieszkalne. Na przykład Spółdzielnia „Pracy i Elektryczności” przy ul. Piotrowskiej w Szczecinie zajmuje jedenaście pokoi, gdy tymczasem biurowiec tej spółdzielni w Polcah stoi prawie pusty. Administracja nie budynek pokazywał rozmiarów mającej się administracji spółdzielni mieszkaniowej, co jest paradoxa. Proponujemy, by w trudnych warunkach jakie mamy przekazać jako lokale zastępcze niektóre pomieszczenia hotelowe. Mam na myśli nie wykorzystany budynek „Neptun”, który wprawdzie miał być hotelem robotniczym, ale nim się nie stał.

— Spółdzielnie mieszkaniowe nie dbają o swych członków — lokalatorów. Przyjmują bierne wykonawstwo — stwierdza p. J. Mikołajczyk. — Inna sprawa, którą ruszamy z miejsca jest wydawanie kartek na artykuły reglamentowane w OADM-ach. Brak odpowiedniej organizacji wydawania tych druków powoduje tak samo, co kolejkę. W jednej z OADM wyłaskotano nam, że kartki mogą być wydawane... tylko w jednym „okienku” przez jednego pracownika, pniewał jest tylko jedna karteczka. A gdyby tę kar-

teczkę podzielić alfabetycznie i uruchomić kilka „okienek”? Czy to nadmiar myślenia i fatygi dla urzędników w OADM?

Następna sprawa, którą zajmujemy się i jeszcze dużo jest rezultatów działania w obliczu zniechęcenia i barier biurowości, to załatwianie wniosków o renty i emerytury w ZUS. Faktem jest, że liczba emerytów i rencistów gwałtownie i w sposób nie do przewidzenia zwiększyła się. Faktem jest również, iż ZUS dysponuje zbyt szczupłym personelem. Nie usprawiedliwia to jednak bezdusznego traktowania ludzi. Ubiegającym się o należne renty czy emerytury urzędnicy w ZUS po trafi powiedzieć, że „trzeba czekać i już”. Tymczasem starci, spracowani ludzie czekają nieraz po cztery miesiące na załatwienie swego wniosku, czekają na pieniądze potrzebne do życia. Przeciwnie, że przy nawałnej pracy w ZUS istnieje możliwość pomocy zakładów pracy, których administracja może renciście czy emerytowi wypłacić załóżkę, przelewać środki do życia na czas do chwili otrzymania renty. Niestety wiele jest przypadków, że ZUS po prostu nie udziela takich informacji.

Przebiega też do nas spora grupa ludzi, którzy nawet nie próbują załatwiać swych spraw drogą normalną bez ingerencji MGO. Tu jeszcze raz apel o włączenie nas do interwencji tylko wówczas, gdy normalna droga zawodzi.

Wymienione tu problemy należą do takich, których załatwienie ciągle trwa, które się powtarzają i trzeba wiele czasu, by doprowadzić do systematycznego, normalnego funkcjonowania ogólnie administracyjnych organizacji miejskiego. Uważam, że wiele zależy od dobrej woli i rzetelnego wykonywania obowiązków przez pracowników administracji. Chcemy do takich działań pobudzić. W momencie, gdy wojsko wróci tam gdzie leżą miejsce — do koszar, miejski organizm musi pracować sprawnie, musi pełnić rolę służebną wobec obywateli.

Notował: W. JURCZAK

Na pocztę

Stojąc w kolejce...

MIEJSCEM, w którym jak-że często marnujemy czas stojąc w bezsensownej kolejce, jest poczta. Swego czasu tłumaczono nam — obywatelom pentomem tej firmy, iż przeżywa ona szczególny regres skutkiem kłopotów kadrowych. „Plac w „okienkach” są niskie, mało zarabiają doręczyciele, czyli mówiąc na polsku — listonosze. Fakt w porównaniu z przedstawicielami innych zawodów, pocztowcy mieli niskie uposażenia, co odstraszało od podejmowania pracy na poczcie.

Przeprowadziliśmy ostatnio rozmowę z kierownikiem kabinami placówek pocztowych w Szczecinie. Nie twierdzi, że problemy placówek rozwiązano już idealnie. Zdaniem ich — problemem jest nie tyle wysokość plac, ile system materialnej zachęty do sprawnego pracy, zwłaszcza na stanowiskach obsługi klientów. Chodzi właśnie o te „okienka”, gdzie robota jest ciężka i niewdzięczna i gdzie właśnie ustawała się kolosalna nieraz „ogonki”.

Terminy różnych stałych opłat, jak np. płatność rat pożyczek i kredytów dla PRO są — według opinii pocztowców — ustalone w sposób powodujący spieranie klientów przed „okienkami”.

Z reguły ludzie mają terminy opłat, jak np. płatność rat pożyczek i kredytów dla PRO są — według opinii pocztowców — ustalone w sposób powodujący spieranie klientów przed „okienkami”.

Nie można rozwiązać tych terminów na wszystkie dni?

To samo dotyczy opłat za energię elektryczną i gaz (do 15 dnia miesiąca), opłacania abonamentów radiowo-telewizyjnych.

Wylom w tej trudnej do pojęcia zasadzie zrobić sama poczta, zezwalając na opłacenie rachunków telefonicznych do ostatniego dnia miesiąca.

Dodajmy, że sprawa jest stała niemal jak Polska Poczta! Przeglądając przypadkiem gazety, wydawane w Warszawie w okresie międzywojennym, natknąłem się na notatkę, której autor postuluje rozłożenie terminów płatności rozmaitych świadczeń w ten sposób, by odciążyć poczta. „Ludzi przed „okienkami” będzie mniej” — konkludował odkrywczo.

NA KONIEC pocztowej refleksji, jednej z pań, pracujących w „okienku” UPF przy ul. Bogusławskiej, zadaliśmy pytanie: „Co można usprawnić w pań pracy? Oparła, że można by usprawnić wiele. Zadaliśmy drugie pytanie: „Konkretnie, co można usprawnić, czy zastanawiała się pani nad tym?”

— Następnie, proszę! — zawałala pani, nie odpowiedziałam. A gdyby tak pomyślała...

przedstawiano też urzędników, ja ko wyłącznie tępych biurowików. Mścił się to po dzień dzisiejszy...

— Co proponuje pan, by wyeliminować dawne błędy, by człowiek, który coś załatwia wycho-

— Moim zdaniem — można i należy. A jeśli, nie nauczy, to wyczuł, że prawie za każdą sprawą urzędową jest żywy człowiek. Proszę pana, w której szkole ekonomicznej, czy innej, skąd trafiają do urzę-

wyhamowałem uprzejmością. Człowiek zaraz czuł się i lepiej i głuپی mu było atakować mnie — urzędnika, który, być może, nieczemu nie zawinił...

— Co pan proponuje szefom naszych biur i urzędów?

— Przede wszystkim dysponentom różnych urzędów i instytucji gorąco polecam ścisłą współpracę do pracy młodzi. Trzeba za dobrą pracę urzędnika dobrze płacić, stworzyć perspektywę awansu placowego, gwarantować awans służbowy. Niech szukają przede wszystkim takich młodych ludzi, którym na pracy zależy, i którzy z wyznaczeniem polubią robotę za biurkiem. Twierdzą, że są tacy nie tylko wśród pań, którzy zdominowały nasze biura, co — nierzadko pięknie nie ujmując — wcale nie jest zjawiskiem korzystnym.

— Dziękuję za interesujące uwagi.

Rozmawiał: (W. Jur.)

Uczyć zawodu urzędnika

pozwolenie tej nowej i wartościowej, jak sądzę, kadry, bez u możliwości jej nauki zawodu. Tak jest nauki zawodu! Bardzo odpowiedzialnego — jak wykazały dalsze lata. Później kierowano do pracy w biurach i urzędach ludzi, którzy nigdzie się „nie nadawali” ale wygórowane ambicje, arogancję przejawiali wobec innych. To był błąd kardynalny!

Czy taki „urzędnik” — prozę przy tym określeniu postawić dystrykt może po prostu uczucie wykonywać obowiązki. Petentów traktować jak intruzów zakłócających spokój. Przez całe lata

dział z urzędowego budynku uśmiechnięty?

— Proponuję rzetelnie uczyć zawodu. Już były takie próby. W szkołach ekonomicznych tworzone klasy administracyjno-biurowe, chyba tak się nazywały. Niestety, ucożono tam wszystkich, ale z reguły nie tak podstawowe umiejętności, jak maszynopisanie, stenografia, wreszcie — obsługa interesantów. Tak jest, obsługa.

— Czy można nauczyć serdecznego podzielenia do drugiego człowieka, który akurat jest interesantem?

dów absolwenci, mówi się młodym ludziom, że interesantów, zwłaszcza człowiekowi star szemu, trzeba podsunąć krzesło, że należy wyjść doń zza biurka?

— Widzi pan to?

— Oczywiście! Nie chwaleb się, ale przez całe lata pracy tak właśnie postępowałem z moimi interesantami. To była dla mnie oczywista korzyść. Przychodził ktoś z wielką presją do firmy, czy też trudny; był gotów rzucić we mnie gromy, a ja tę „nawalnicę”

ABC reformy

gospodarczej (6)

Co przyniesie?

SPÓŁCZENSTWO nie powinno ulegać lęzom, iż wraz z wprowadzeniem reformy gospodarczej, a zwłaszcza jej początkowym automatyzmem znikną wszystkie trudności. Reforma będzie jedynie wspomagać działalność gospodarczą, mającą na celu wydobycie kraju z kryzysu.

Wprowadzenie reformy będzie związane z pewnymi kosztami społecznymi i uprządkowaniem gospodarki. Koszty te są nieuniknione i to już teraz, natomiast sprawy ujawniają się będą później. Zaniechanie czy niepełne wdrożenie reformy obciąża społeczeństwo i jeszcze większymi kosztami.

Rozwiązania ekonomiczne reformy, wyrażające się w trzech „S” (Jedno „S” – samorządność, drugie – w okresie stanu wojennego – zderza się z utrwalonym w społeczeństwie sposobem realizacji podstawowych gwarancji społecznych, a dotyczących zagwarantowania pełnego zatrudnienia, poziomu realnych dochodów, sprawiedliwości w dochodach, priorytetu interesu społecznego nad grupowym, interesów przyszłościowych społeczeństwa).

Reforma w jej negatywnych skutkach społecznych może się nałożyć z dolegliwościami sytuacji kryzysowej i obciążenie tych najsłabszych grup społeczeństwa (dłatego też w wystąpieniach przedstawicieli władzy tak często mówi się o ochronie tych najsłabszych grup społeczeństwa przez państwo).

Szczególnie w okresie przejściowym mogą się ujawniać następujące zjawiska: powstanie okresowego bezrobocia spowodowanego głównie koniecznością reorganizacji i zmiany miejsca pracy, pogoda przedsiębiorstw za zyskiem przez produkcję artykułów droższych, skrywanie niegospodarności w wysokich cenach, różnicowanie dochodów ze względu na różną sytuację wytwórców przedsiębiorstw (pod względem majątkowym i kadrowym), wstrzymanie nakładów na modernizację i dalszą produkcję, wstrzymanie nakładów na ochronę środowiska.

W SYTUACJI zaniku ekonomicznej motywacji do pracy reforma i jej rozwiniecie są niezbędne. Wyniki pracy przedsięwzięcia zależą nie od indywidualnych wysiłków, lecz działalności zarobkowej załogi przedsiębiorstwa.

Stan wojenny nie przesłania prac legislacyjnych nad ustawami stanowiącymi podstawy pakietu reformy gospodarczej. Dotyczą one planowania, statystyki państwowej, nadawania uprawnień do prowadzenia działalności w handlu zagranicznym, systemu podatkowego finansów, prawa bankowego. Ustawy te określają docelowy charakter reformy gospodarczej.

Warto przypomnieć, że Rada Ministrów wychodząc ze stanowiska zawartego w projektach ustaw przyjęła 30 listopada 1981 roku Uchwałę w sprawie zasad działalności przedsiębiorstw w 1982 r. Uchwała ta wprowadza reformę gospodarczą w oparciu o przyjęte już przez Sejm ustawy o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie oraz „Kierunki reformy gospodarczej”. Na czas obowiązywania stanu wojennego Rada Ministrów określiła zasady funkcjonowania gospodarki w stanie wojennym. Uchwała z 28 grudnia 1981 roku w tej sprawie, zawiera niezbędne ustalenia wykonawcze i zamiary. Operatywne kierowanie sprawami gospodarczymi i koordynację przedsięwzięć rzędu wykonania Komitet Gospodarczy Rady Ministrów. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami ulegała likwidacji zjednoczenia, z wyjątkiem zjednoczeń przedsiębiorstw militarnizowanych (których likwidację orzec może właściwy minister). Zawieszeniu – jak wspomnieliśmy – ulegała zasada samorządności załóg przy umocnieniu zasady jednoczesnego kierownictwa. Rozszerzona została lista środków spożywczych, na które ustalone będą ceny uśrednione lub regulowane. Rozszerzono listę programów operacyjnych. W sumie jednak potwierdzone zostały „Zasady działalności przedsiębiorstw w 1982 r.” przyjęte Uchwałą RM z 30 listopada 1981 r., które zachowują moc do czasu wejścia w życie ustaw aktualnie omawianych w Sejmie.

Mniej, ale gatunkowo lepsza...

Problemy szczecińskiego „Polmosu“

OGRANICZENIA, jakim podlega przemysł spirytusowy w kraju, nie są korzystne dla zakładów produkujących alkohol, ale są niezbędne ze społecznego punktu widzenia. W związku z tym podstawowe rezerwy, które winny być wykorzystane w trakcie wprowadzania nowego mechanizmu ekonomicznego w szczecińskim „Polmosie” tkwią wyłącznie w sferze działalności wewnętrznej.

Dyskutowany obecnie w komisjach sejmowych nowy projekt ustawy o zwalczaniu alkoholizmu przewiduje nawet i to, że każdorazowo roczna produkcja przeznaczona na rynek krajowy będzie zatwierdzana przez Sejm. Ceny ustalane na napoje alkoholowe są cenami urzędowymi, natomiast wielkość podatku sięga praktycznie 90 proc. wartości produkcji. Podstawowe decyzje ekonomiczne są więc ściśle scentralizowane. W ich wyniku produkcja roku ubiegłego była niższa od produkcji roku 1980 o 23 proc. Tegoroczna produkcja szczecińskiego „Polmosu” będzie jeszcze mniejsza i wynosić będzie 94 proc. produkcji ubiegłorocznej. (Zmniejszenie jej jest wynikiem tego, że w bieżącym roku reglamentacja napojów alkoholowych obowiązywać będzie przez cały rok w odróżnieniu od 1981, kiedy to kupowaliśmy wódkę na kartki dopiero w drugim półroczu).

Oficjalna nazwa przedsiębiorstwa – Szczecińskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego jest już nieaktualna z dwóch względów. Po pierwsze dlatego, że przestała być funkcjonalna drożdżownia, po drugie zaś wraz z likwidacją zjednoczenia zastosowano rozwiązanie organizacyjne polegające na utworzeniu jednego przedsiębiorstwa „Polmos” w skali kraju z siedzibą zarządu w Warszawie. Poszczególne terenowe wytwórnie przekształcono w zakłady podległe zarządowi. Posiadają one co prawda samodzielność finansową, ale decyzje o dofinansowaniu i zapożyczeniach są w całości podejmowane przez centralę. W tym zakresie niewiele się więc zmieniło poza czysto organizacyjnym zabiegiem polegającym na zastąpieniu zjednoczenia centralnym zarządem przedsiębiorstwa.

Jeśli chodzi o likwidację drożdżowni to najwięcej wątpliwości budziły sprawy związane z zatrudnieniem pracujących tam ludzi oraz skutków wynikających z zaprzestania produkcji drożdży paszowych tak poszukiwanych przez rolników. Mimo że jestem zwolennikiem twardej i surowych reguł ekonomicznej gry zwróciłem się do dyrektora naczelnego szczecińskiego „Polmosu”, by uzasadnił tą niepopularną z punktu widzenia społecznego decyzję.

RACJE ekonomiczne są bezwzględne. Obiekt był wyeksploatowany. Remont byłby wysoce nieopłacalny. Ponadto trzeba było rozwiązać wreszcie problem oddleniających się ścieków zrzucanych przez drożdżownię w potężnych ilościach.

Mgr Kazimierz Strużyk twierdzi, że z 70 osób zatrudnionych w drożdżowni około 30 znalazło zatrudnienie w innych wydziałach w „Polmosie”, część przešla na wcześniejsze emerytury, część podjęła pracę w innych zakładach przemysłu spożywczego w Szczecinie. Niewielka wreszcie grupa pracowników, która nie chciała się pogodzić z takim rozwiązaniem jest zarejestrowana w Urzędzie Miejskim, który gwarantuje pracę wszystkim zainteresowanym.

Natomiast jeśli chodzi o zaprzestanie produkcji drożdży paszowych dyrektor Strużyk uważa,

że, w oparciu o opinie specjalistów, że bardziej opłacalne jest sprzedawanie melasy, miast jej przeróbki, sprowadzając w zamian mączkę rybną i śrutę sojową. Takie rozwiązanie nie uszczupli ilości dostarczanej dla rolników paszy, a może nawet doprowadzić do uzyskania pewnej nadwyżki dewizowej.

Wracając do spraw związanych z funkcjonowaniem reformy w przedsiębiorstwie nasz rozmówca uważa, że rezerwy tkwią w obniżeniu kosztów produkcji, poprawie kooperacji z dostawcami i w wewnętrznych usprawnieniach organizacyjnych. Należy się liczyć z ograniczeniem zatrudnienia, tym że w „Polmosie” ze zrozumiałych względów będzie to odpływ naturalny. Pewne oszczędności można także uzyskać poprzez zmniejszenie zużycia butelek, kapsli i ograniczenie ubytków spirytusu.

— Do reformy byliśmy dobrane przygotowani — mówi dyrektor Strużyk. — Od wiosny ubiegłego roku pracowaliśmy zespoły ds. reformy. Już w październiku został powołany samorząd pracowniczy. Część środków dewizowych pozostanie w zakładzie. Cheemy przeznaczyć te środki na modernizację zakładu, związaną z wymianą wyeksploatowanych urządzeń. W produkcji na rynek wewnętrzny cheemy przestawić się z ilości na jakość. Cheemy wytworzyć zmianę nawyków picia, by większym powodzeniem niż dotychczas cieszyły się winiaki i produkowane przez nas starki, zamiast wódki czysta.

W „Polmosie” rozpatrywane są jeszcze inne propozycje, które

re powinny wpłynąć na poprawę wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa. Ale kierownictwo zakładu trzyma to jeszcze w tajemnicy. Dla uspokojenia można jedynie dodać, nowe rozwiązania nie odbiją się na kieszeni konsumentów. Natomiast można ujawnić to, co na pewno niejednego zmartwi. Ze względu na trudności surowcowe ograniczona będzie produkcja niektórych gatunków wódek. Z powodu kłopotów zbożowych nawet w „Pewexie” nie będziemy mogli kupować popularnych wódek. Wskutek braku dewiz na sprowadzanie koncentratu brytyjskiej firmy „Dixon” zaprzestano produkcji polskiej whisky. Takie są po prostu realia wynikające z aktualnych możliwości „Polmosu”.

Włodzimierz ABKOWICZ

Próby silnika przyszłości

W LABORATORIACH badawczych w Delft (Holandia) przechodzi próby nowy silnik skonstruowany przez niemiecko-amerykańską firmę Research Development Corporation. Silnik waży 58 kg, ma tylko 7 części ruchomych i moc 80 kW (ok. 100 KM). Na 100 km zużywa zaledwie 4 l benzyny, co po jednorazowym zatankowaniu umożliwia przebieg 1000 km. Wymiana oleju wymaga tylko raz na 500 tys. km. Według ocen fachowców silnik będzie bardzo tanim w produkcji. Zasada jego konstrukcji opiera się na wirniku z zapłonem czterotaktowym, przy czym nie występuje jednak – jak w znanym silniku Wankla – problemy z uszczelnianiem. Prace nad nim trwały 22 lata, a jego konstruktorem jest pewien Amerykanin, którego nazwisko ma zostać doniesione.

Koniec prowadzenia za rączkę

Zaopatrzeniowcy do dzieła!

Na zasadzie rozprawy i z racji starych zasad, jeszcze u schyłku 1981 roku zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa musiały złożyć swoje zapotrzebowania na materiały i surowce. Tak więc start do pierwszego kwartału br. w większości przypadków odbywał się bez większych perturbacji. Pomijam tu te momenty, gdzie zawsze występowały kłopoty i faktyczny deficyt surowców.

W szczecińskich przedsiębiorstwach wykonawczych budownictwa można uznać obecną sytuację za zadowalającą. Spływają wahań z cementem. Występują nawet okresowe kłopoty z magazynowaniem tego materiału (zmniejszone tempo prac montażowych z racji niskich temperatur). Nie występują także kłopoty ze żywnością, materiałami sypkimi. Nadchodzą transporty z opalem, drewnem i stalą. A więc pozornie wszystko jest w jak najlepszym porządku. To prawda. Dziś kłopoty występują raczej z przeobrażeniem (zmniejszonymi) taktami się dziś do lepszej aury. Od kilku dni ocieplenie stwarza więc szansę na powrót do dobrego tempa pracy na ośrodkach, w fabrykach domów i na innych obiektach.

Generalnie więc plany pierwszego kwartału br. w większości przedsiębiorstw wykonawczych są opracowane na miarę możliwości i ambicji. Tu także należy podkreślić, że trochę w tym zasługi tzw. założeń wieletnich, obowiązujących jeszcze w latach poprzednich. Były więc zaawansowane budowy, przygotowane tereny i ustalony plan. Ale to się wszystko

kończy. Samodzielność przedsiębiorstw każe dziś planować na miarę przede wszystkim swojego potencjału ludzkiego, sprzętowego i organizacyjnego. Ale także bez uszczerbku dla potrzeb społecznych.

ZACZNIE się więc kłopot zaopatrzeniowcy, z którym oby dały sobie radę wszystkie służby przedsiębiorstw. Już dziś nie można oglądać się na zjednoczenia, które są w likwidacji, czy na centralne dystrybucyjne. Należy zaważać wiedzieć czego się chce, czego potrzeba i ile. A także kiedy i gdzie zamówić. Są oczywiście kłopoty, bo do dnia dzisiejszego nie ma jeszcze pełnego cennika na materiały i surowce. Nie można skalkulować ostatecznej ceny towaru finalnego. Reszta podobnych perturbacji w okresie wprowadzania reformy będzie wiele. I to nie tylko w pierwszych miesiącach tego roku, ale należy przypuszczać, że także przez najbliższe 2-3 lata. Kto tego nie rozumie, kto nie ma wyobraźni, a przede wszystkim chęci do inicjatywnego działania ten może wiele stracić. A stracić znaczy znaleźć się w „ogonie” przemian społeczno-gospodarczych.

Dlatego dziś dobra organizacja w przedsiębiorstwie, to przede wszystkim prężna i rozumna administracja. Sprawnie działające służby zaopatrzeniowe przewidujące straty i zyski. Kończy się era bubi, marnotrawstwa finansowania nieudolności. Nikt dziś nikogo za rączkę nie poprowadzi ani do pracy, ani do kasy po premie. Wszystko trzeba samemu wypracować. (oz)

NA pochylniach i przy nabrzeżach wyposażeniowych Stocznicy im. Adolfa Warskiego w Szczecinie znajduje się kilkanaście statków będących w budowie. W najbliższej przyszłości stocznica opuści prom „Konstantin Simonow” przeznaczony dla armatora radzieckiego. Na zdjęciu: komisarze wojskowi kmr Lucjan Tuorzyldo i ppłk Tadeusz Karski wizytują dział montażu kadłubów.

(CAF-WAF — L. Wróblewski)



Rolnictwo bez pestycydów

Chemia to zdrowie (roślin)

NIEKTÓRZY twierdzą — dla uruchomienia wielu produktów tzw. lekkiej chemii, potrzebnych do wytwarzania pestycydów. Sugerowano także zmianę profilu importu, który nie do starczał środków na najwyższym poziomie, a w wielu wypadkach nie był w ogóle dostosowany do naszych potrzeb i warunków.

Przy obecnym zwrocie w kierunku intensyfikacji rolnictwa muszą w końcu zostać rozwiązane sprawy właściwej ochrony roślin. Zarówno w instytucjach chemii, jak też — szczególnie — w uczelniach wyższych, dysponujemy kadrami o wysokich kwalifikacjach przygotowanymi do intensywnej, twórczej pracy. Niestety, kwalifikacje, a także wiele osiągnięć tej kadry, pozostaje ciągle na uboczu, nie wykorzystana.

Adam HOLLANEK
(Interpress)

POTRZEB jest paląca. Statystycznie jesteśmy na szarym końcu w dziedzinie zużycia pestycydów. W Bułgarii na każdy hektar gruntów ornych przychodzi ponad 4 kg czynnej substancji ochronnej, na Węgrzech — 4,80, w NRD — ponad — 5, w Rumunii ponad 3, w CSRS ponad 2. A u nas? W naszym kraju wielkich obszarów rolniczych, kraju na pół rolniczym, na pół przemysłowym — 0,74.

W krajach kapitalistycznych zużycie pestycydów kształtuje się mniej więcej podobnie jak w krajach socjalistycznych (z wyjątkiem Polski) — wynosi mianowicie od 2—5 kg na hektar.

Istniały w Polsce w latach siedemdziesiątych tendencje do zwiększania ilości pestycydów. W 50 proc. wzrost ten oparty był jednakże na imporcie i to imporcie z krajów kapitalistycznych.

Statystyka ta ilustruje naszą sytuację w tej dziedzinie, trudności nielatwe do przezwyciężenia. Warto jednak powiedzieć, że nasza nauka nie pozostawała bezczynna. Naukowcy zdawali sobie sprawę z wytworzonej sytuacji i opracowali wiele technologii, których uruchomienie mogłoby znacznie zwiększyć liczbę środków ochrony roślin w ubogiej krajowej puli.

ZOSTAŁ opracowany nawet program rządowy przy wybitnym udziale nauki zakładający osiągnięcie ale niestety, nie wcześniej niż w roku 1990 — wskaźnika 2 kg/a substancji ochronnych, a więc uzyskanie dobrego poziomu innych krajów europejskich. Oczywiście obecna sytuacja gospodarcza nie sprzyja tym realizacjom. Naukowcy zwracali także od dawna uwagę na potrzebę rozbudowy zakładów chemicznych

Paradoksy naszej gospodarki

Równocześnie na czele i... na końcu

CZY można być równocześnie na czele i na końcu tabeli, wyścigu itp.? Owszem, jeżeli startuje np. jeden zawodnik czy zespół. Ale w szczególnych wypadkach może to być prawdziwe nawet w odniesieniu do znacznej liczby „zawodników”. A taki przypadek zachodzi w odniesieniu do tematu „Polska i lotnictwo rolnicze”

Potentat produkcji...

JEŻELI idzie o produkcję samolotów rolniczych, zarówno w odniesieniu do ilości wytwarzanych egzemplarzy jak i ilości typów — Polska znajduje się na drugim — po USA — miejscu na świecie. Mielecka Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL jest pod względem zatrudnienia największym w świecie przedsiębiorstwem parającym się tą produkcją. W krajach RWPG, Polska jest jedynym producentem samolotów rolniczych.

„Szaraczki”
w eksploatacji...

RÓWNOCZESNIE jednak jesteśmy na szarym końcu, jeżeli idzie o eksploatację tych samolotów. Ilościowo może nie jest najgorzej; samolotów rolniczych posiadamy w kraju 274 egzemplarze (dla porównania: w ZSRR eksploatuje się ok. 10 tys., w USA eksploatowanych jest 8600 samolotów rolniczych, w Kanadzie 400 itd.). „Sek” w tym, że nawet ta — skromna w porównaniu z innymi krajami — liczba samolotów rolniczych nie jest eksploatowana w Polsce, a z reguły w Egipcie, Sudanie, Syrii etc. Ale nawet i ta pozostała skromna liczba samolotów „rolniczych” która wykorzystywana jest w kraju — też służy głównie leśnictwu.

techniki — Polska wyprzedza tylko Nepal...

Takie kraje jak NRD, Czechosłowacja, Węgry, nie mówiąc już o największych potentatach ZSRR czy USA, eksploatują posiadane przez siebie samoloty rolnicze w maksymalnym stopniu i praktycznie niemal wyłącznie u siebie. W rezultacie rolnictwo ma z tego korzyści w postaci wyższych plonów. U nas, niestety, nie potrafimy wykorzystać własnej, olbrzymiej bazy produkcyjnej samolotów rolniczych do własnych praktycznych celów. Możemy tylko „szaraczki” się tym, że nasze „Belligery”, „Dromadery”, „Wilgi” czy „Gawrony” latają po świecie podnosząc płonny bawełny i pszenicy u innych, a nie zwiększając naszych rodzimych plonów ziemi!

Franciszek PIPALA

Poszukiwanie nowych źródeł energii

Kosztowne wiatraki

WIATRAKI są ostatnio modne. Zarówno w prasie, jak i wśród wynalazców poszukujących skutecznych sposobów zastąpienia energii procesu spalania innymi formami. Ale próby z wiatrakami mają już swoją historię, obfitującą także w porażki.

W 1958 r. w Nogent-le-Roi w Normandii uruchomiony został aerogenerator o mocy 800 kW i rozpiętości łopatek wirnika 30,2 m. Współpracował on z siecią tylko do 1962 r. kiedy to wirnik rozpadł się przy prędkości 71 obr./min. Inny, znacznie mniejszy aerogenerator, o mocy 132 kW w Saint-Remy-de-Landes w pobliżu

kanalu La Manche, czynny był od 1962 do 1966 r. I on uległ poważnemu uszkodzeniu, którego usunięcie stało odraczano, a wreszcie zaniechano. Wiatrak został rozebrany.

Porażką zakończyła się także próba eksploatacji aerogeneratora o mocy 100 kW na wyspie Ushant, u wybrzeży Bretonii. Zbudowany tam wiatrak miał zasilać w energię elektryczną mieszkańcy wyspy. W krótkim czasie po uruchomieniu silny sztormowy wiatr przewrócił 36-metrowy maszt aerogeneratora. Jego konstrukcja została całkowicie zniszczona. 3 mln Fr. taki bowiem był koszt przedsięwzięcia poszło... z wiatrem.

NIEPOWODZENIA w wykorzystaniu energii wiatru zanotowali także Amerykanie. Wzniesiony na wschodnim wybrzeżu dużym kosztem silny aerogenerator trzeba było wkrótce unieruchomić, gdyż ruch jego wirnika przy pewnej, ale dość częstej sile wiatru, wzbudzał na zasadzie rezonansu naczynia kuchenne w domach pobliskiego miasteczka.

Mimo porażek, próby ze współczesnymi wiatrakami trwają nadal. Może i słusznie, gdyż w końcu narodzinom większości znanych dzisiaj konstrukcji technicznych towarzyszyła początkowo nieufność, a nierzadko drwina. Przypomnijmy choćby historię powstania kolei, czy samolotów. Podobnie może być z wiatrakami. Problem sprowadza się przecież jedynie do sposobu osiągnięcia doskonałości technicznej.

Kto wie, czy nie na dobrej drodze są Brytyjczycy. Otóż w kraju tym konstrukcję aerogeneratorów próbują udoskonalić specjaliści z zakresu lotnictwa. Wiatrak nastroczają przecież podobnych kłopotów co samoloty — silniki odrzutowe. Główną przyczyną zarówno niepowodzeń dotychczasowych konstrukcji wiatraków jak i wielu spektakularnych katastrof było złe złączenie materiałowe śpreżarek, turbin i łopatek wirnika wykładowe zakłóceniami i niestabilnością przepływu powietrza.

Czy im się uda, zobaczymy. Niewątpliwie jest na razie jedynie koszt prób i doświadczeń — grubo przekraczający kwotę 500 tys. funtów.

INTERPRESS

Tramwaje na tyrystorach

Przyczyn tego jest wiele. Przede wszystkim rozdrobnienie pól i upraw, powodujące że samolot praktycznie nie nadaje się do wykorzystywania, a dość często również fakt nie sprzyjających warunków topograficznych (pola poprzecinane liniami energetycznymi, telefonicznymi itp.). W ostatnim czasie zastosowaniu samolotów czy helikopterów rolniczych nie sprzyjał ogólny brak nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, zaś w obecnych warunkach — także brak paliwa. W efekcie, jak obliczył to doc. dr Adam Borowski z Instytutu Lotniczego rzeszowskiej Politechniki (CSRS) przechodził remont generalny. Jest to konieczne, ponieważ tabor jest przestarzały, a przeciętny roczny przebieg tramwaju wynosi 80 000 km. W najbliższych latach tabor ten nie będzie odnawiany w szerszym zakresie, w związku z czym większą uwagę poświęca się modernizacji. W ostatnich 3 latach prawie wszystkie tramwaje naprawcze opuściło 96 wozów wyposażonych w tyrystory. Zużywają one aż o 30 proc. mniej energii elektrycznej niż tramwaje klasyczne.

KEN FOLLET

ucho igielne

Przełożyła Małgorzata Targowska

254

Terry wyciągnął szufladę i wyjął dokładną mapę Szkocji. Godliman zakreślił na niej te same linie, które przedtem zaznaczył na poprzedniej mapie.

— Spójrz! — krzyknął Godliman. W odległości jakichś dziesięciu mil na wschód od Aberdeen zauważyli długą wąską wyspę.

Terry pochylił się nad mapą.

— Wyspa Wiatrów — przeczytał.

Godliman strzelił palcami.

— Zażoż się, że on właśnie tam jest.

— Czy możesz postać kogoś na tę wyspę?

— Tak, kiedy skończy się sztorm. Zresztą Bloggs jest w tamtych okolicach. Każę przygotować dla niego samolot. Poleci na wyspę, gdy tylko pogoda się poprawi. — Poszedł w stronę drzwi.

— Powodzenia! — zawołał za nim Terry.

Godliman wbiegł po schodach na następne piętro i wszedł do swojego biura. Podniósł słuchawkę i powiedział: — Proszę mnie natychmiast połączyć z panem Bloggsem w Aberdeen.

Dla zabicia czasu zaczął rysować wyspę na kawałku bibuły. Kształtem przypominała górną połowę łaski z rączką wykrzywioną w kierunku północnym. Mogła mieć około pięćdziesięciu mil długości i prawie milę szerokości. Zastanawiał się, czy stanowiła skupisko wystrastanych z morza skał, czy też żyzne tereny z licznymi farmami. Jeśli Faber znalazł się na tej wyspie, mógł nawiązać łączność radiową z czekającą na niego łodzią podwodną; Bloggs musi koniecznie dotrzeć do wyspy, zanim wynurzy się łódź. Nie było to jednak łatwe.

— Pan Bloggs na linii — powiedziała telefonistka.

— Fred?

— Czekaj, Percy.

— Wydaje mi się, że on jest na wyspie, którą nazywają Wyspa Wiatrów.

— Mylisz się — powiedział Bloggs. — Przed chwilą aresztowaliśmy go.

Sztylet był długi na dzień dobry, miał artystycznie wygrawerowaną rączkę i lekko zakrzywioną ostrza. Bloggs i inspektor Kincaid watrywali się w niego w milczeniu, bojąc się dotknąć narzędzia tyłu zbrodni.

(Ciąg dalszy na str. 6)



Kolarskie przełaje

A. Mąkowski wygrywa w Nowogardzie i Policach

W SOBOTĘ w Nowogardzie rozegrano ogólnopolski kolarski wyścig przełajowy, będący jednym z przełajów w przygotowaniu kadry narodowej do mistrzostw świata. Z zawodników stanowiących ścisłą czołówkę najlepszych przełajowców w kraju na starcie zabrakło jedynie aktualnego wicemistrza świata, G. Jaroszewskiego.

W wyścigu seniorów rozegrano na dystansie 1 godzina plus jedno okrążenie zwyciężył Andrzej Mąkowski z Chemika Police. Na drugim miejscu uplasował się E. Piech (POM Strzel-

ce Krajeńskie), a na trzecim J. Antkowiak (Stomil Poznań). Wśród juniorów triumfowali zawodnicy Startu Tomaszów, którzy zajęli trzy czołowe lokaty. Najwyższy okazał się Z. Wojciechowski.

Okazją do rewanżu był niedzielny wyścig. Tym razem na starcie stawili się także G. Jaroszewski. Początkowo przez połowę dystansu stawkę prowadził E. Piech. Później na czołowy wyszedł G. Jaroszewski, który zaczął wyrabiać sobie coraz znaczącą przewagę. Jednak na półtora okrążenia przed metą zawodnik ten miał kłopoty z rowerem, co skwapliwie wykorzystali jego rywale. Najwyższy był A. Mąkowski wyprzedzając E. Piecha i G. Jaroszewskiego.

Wśród juniorów zwyciężył A. Barul ze Startu Tomaszów.

Wyścig w Policach traktowany był jako mistrzostwa okręgu szczecińskiego. Tytuł wśród seniorów zdobył A. Mąkowski a wicemistrzem został W. Pach (Gryf).

Już od jutra kadra naszych przełajowców rozpocznie grupowanie w Szczecinie gdzie będzie się przygotowywać do MS. Za tydzień kadrowicze sprawdzią swoją formę startując w mistrzostwach Polski, które rozegrane zostaną na trasie wokół stadionu Arkonii. (jk)

Zimowa Olimpiada w Norwegii?

NORWEGIA zamierza ubiegać się o organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich 1992. Zgłoszenie zostało wstępnie mile widziane. Podczas sesji MKOl w 1984 r. odbyła się przedstawiona zostanie oficjalnie.

Lillehammer to jeden z najbardziej znanych norweskich ośrodków sportów zimowych. W tym rejonie śnieg leży od grudnia do kwietnia. Lillehammer ma 400 km tras narciarskich oraz 130-metrowa skocznia. Konkurencja alpejskie rozegrane zostaby w miejscowości Trondheim, położonej 13 km od Lillehammer. W hotelach i pensjonatach jest ok. 12 tys. miejsc. Przewiduje się, że w najbliższych latach powstanie w okolicy miasta wszystkie niezbędne budynki związane z olimpiadą wyniosłyby ok. 600 mln koron norweskich.

255

— Próbował złapać autobus do Edynburga — powiedział inspektor Kincaid. — Jeden z moich ludzi zauważył go przy kasie biletowej i poprosił o dokumenty. Rzucił wtedy w powietrze walizkę i zaczął uciekać. Konduktorka z autobusu uderzyła go w głowę maszyną do kasowania biletów.

— Chciałbym go zobaczyć — powiedział Bloggs.

Zesłał korytarzem do miejsca, gdzie mieściły się cele.

— To tutaj? — poinformował Kincaid.

Bloggs spojrział do środka przez maty otwór w drzwiach. Mężczyzna siedział na wysokim stołku, opierając się plecami o ścianę w najdalszym kącie celi. Skrzyżował nogi, przykniął oczy i ręce trzymał w kieszeniach.

— Wygląda na to, że już przedtem siedział w więzieniu — zauważył Bloggs. Mężczyzna był wysoki, miał długą przystojną twarz i ciemne włosy. Bloggs nie miał jednak całkowitej pewności, czy to rzeczywiście człowiek ze zdjęcia.

— Chce pan wejść? — zapytał Kincaid.

— Za chwilę. Co znaleźliście u jego walizce poza szty-

lertem?

— Typowe narzędzia włamywacza. Dużą ilość pieniędzy w małych banknotach. Pistolet i trochę naboju. Czarne ubranie i buty na gumowej podeszwie. Dużo paczek papierosów.

— Żadnych zdjęć?

Kincaid potrząsnął przecząco głową.

— Cholera! — zaklął Bloggs.

— Z dokumentów, jakie znaleźliśmy przy nim, wynika że nazywa się Peter Fredericks i mieszka w Wombly, w Middlesex. Twierdzi, że jest bezrobotnym monterem i szuka teraz pracy.

— Monterem?! — wykrzyknął Bloggs sceptycznie. — Przez ostatnie cztery lata ludzie tego zawodu nie mieli żadnych kłopotów ze znalezieniem pracy. Myślę, że szpieg dobrze by o tym wiedział. Chciał...

— Czy mam zacząć przesłuchiwać go, czy pan to zrobi?

— Niech pan zaczyna.

Kincaid otworzył drzwi i obaj weszli do celi. Mężczyzna siedzący w kącie, spojrzął na nich obojętnie.

— Jakie jest twoje prawdziwe nazwisko? — zaczął Kincaid.

— Peter Fredericks.

— Dlaczego znalazłeś się tak daleko od domu?

— Szukałem pracy.

— Dlaczego nie jesteś w wojsku?

— Mam słabe serce.

— Gdzie byłeś w ciągu ostatnich paru dni?

— W Aberdeen. Przedtem w Dundee i Perth.

— Kiedy przyjechałeś do Aberdeen?

— Przedwczoraj.

Kincaid spojrzął na Bloggsa, który skinął głową.

(edn)

Polskie bliźniaczki w gronie najlepszych slalomistek świata

SIOSTRY bliźniaczki — Dorota i Małgorzata Tatkówny stały się rewelacją narciarskich mistrzostw świata w Schladming. Polki nawiązały równą walkę z najlepszymi slalomistkami świata. W rozegranych w niedzielę slalomie specjalnym do kombinacji Dorota Tatkówna zajęła czwartą lokatę a Małgorzata Tatkówna była ósmą.

SA to najlepsze wyniki naszych reprezentantek w 50-letniej historii mistrzostw FIS.

Pierwszy przejazd był popisem najlepszej aktualnie slalomistki świata Szwajcarki E. Hess. Pojechała brawurowo uzyskując czas 38,98 sek. i wyprzedziła Ch. Cooper (USA) 39,25, P. Pelen (Francja) 39,60 oraz Austriaczkę A. Kronbichler 40,00. W tym momencie było już wiadomo, że Hess ma zapewnione zwycięstwo w kombinacji, ponieważ odrobiła straty z biegu zjazdowego.

Wyównana walkę z czołówką nawiązały Polki — Dorota i Małgorzata Tatkówny. Ich postawa była bez wątpienia wielkim zaskoczeniem dla wszystkich fachowców. Obie zademonstrowały wysokie umiejętności, zajmując miejsca 5. Dorota Tatkówna — 40,11. A więc dwie Polki w pierwszej szóstce. Komentarzy telewizyjnych nie szczędzili słów uznania pod adresem młodych zawodniczek polskich.

Sensację przyniósł jednak drugi przejazd. Jego bohaterką stała się Dorota Tatkówna. Na trudnej technicznie trasie (47 bramek ustawionych przez W. Lescha (RFN), przy fatalnej pogodzie Polka pojechała najlepiej i żadna z rywalków nie była w stanie jej zagrozić. Francuzka Pelen miała 42,55, Amerykanka Cooper — 42,92, a zwycięż-

czyni kombinacji Erika Hess (Szwajcaria) — 43,05. Polka jest obecnie zaliczana do grona faworytek w slalomie otwartym, który zostanie rozegrany w dniu 5 lutego.

CAF—UPI—teletelo



Za tydzień rusza

ekstraklasa

Ostatnia próba siatkarzy Stali

ZA TYDZIEŃ siatkarze ekstraklasa rozpoczyna kolejną edycję rozgrywek o mistrzostwo kraju. Wśród najlepszych zespołów po raz pierwszy zobaczymy w akcji, drużynę Stali Stocznia, która intensywnie przygotowuje się do tej trudnej próby.

OSTATNIM etapem budowy formy szczecińskiej beniaminka były spotkania sparingowe. W ubiegły wtorek i środę stoczniowcy przebywali w Poznaniu gdzie dwukrotnie pokonali tamtejszą Posnanię. Natomiast w sobotę i niedzielę Stal gościła poznaniaków na parkiecie WDS. I tym razem lepsi okazali się I-ligowcy, którzy bez trudu zwyciężyli gości 3:0 (15:12, 15:3, 15:13) i 3:0 (15:3, 15:9, 15:13). Na podstawie tego co widzieliśmy w hali WDS trudno ocenić aktualną formę i możliwości beniaminka gdyż ich przeciwnik, mimo iż jest liderem II ligi nie prezentował wysokich umiejętności, nie zmuszając stoczniowców do większego wysiłku. Dlatego też start drużyny Stali Stocznia w rozgrywkach mistrzostw krajowych będzie dla nas wielką niewiadomą i dopiero o kilku występach o ligowe punkty można będzie stanowić bardziej konkretne prognozy na temat szans. Jednak już dziś wiadomo, że stoczniowcy nie będą mieli łatwego zadania by utrzymać się w gronie I-ligowców. Zespół jest jeszcze bardzo młody i poza rutynowym Markiewiczem i Borówko pozostałym siatkarzom są jeszcze mało doświadczeni, co w konfrontacji z renomowanymi zespołami może mieć decydujące znaczenie.

Tegoroczne rozgrywki stoczniowcy zainaugurują w Łodzi gdzie zmierzą się z tamtejszą Resursą. Debiut przed własną publicznością nastąpi 12 lutego, kiedy to szczególnie podejmować będą Beskid Andrychów. (jk)

TU TOTO!

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE:

8-11-17-23-24-44

dod. 12

II LOSOWANIE:

11-17-19-23-33-42

Kodówka banderoli: 9772

Czy piłkarze Algierii i Kamerunu wystartują w Mundialu-82?

KRAJE afrykańskie grożą bojkotem piłkarskich mistrzostw świata-82 w Hiszpanii na znak protestu przeciwko udziałowi w tej imprezie represen-

Lekkoatletyka

Dwa halowe rekordy świata

PODZAS halowego mitingu lekkoatletycznego w Toronto, padły dwa rekordy świata. Amerykanin Renaldo Nehemiah przebiegł 50 jardów ppł. w czasie 5,93 sek., a poprzedni jego rekord świata w hali wynosił 5,88 sek. W skoku o tyczce jego rekord — Bill Olson przezwyciężył wysokość 5,71 m. Dotychczasowy rekord świata, ustanowiony podczas ubiegłorocznych halowych mistrzostw Europy w Grenoble przez Francuza Thierry Vignerona był o 1 cm gorszy.

Szermierka

Juniorzy walczyli o tytuły

W SOBOTĘ i niedzielę w sali SP nr 1 rozgrywano szermierkę mistrzostw okręgu we florecie i szabli. W imprezie tej będącej zarazem eliminacją do mistrzostw Polski startowało 69 zawodników i zawodniczek z Łęcznościowca, Szczecina oraz Białku Koszalin. We florecie dziewcząt najlepiej spisała się L. Drożdżuk wyprzedzając m.in. B. Walczak i J. Karpiński — wszystkie z Łęcznościowca. W tej samej broni wśród chłopców triumfował K. Kaszuba (Łęcznościowca). Drugi był Z. Moszyński (Białka) a na trzecim miejscu uplasował się J. Łoziński również z Białki. Najlepszym szpadzistą okazał się D. Rutecki (Białka). Tytuł wicemistrzowski przypadł w szabli K. Kaszubie z Łęcznościowca. (jk)

tacji Nowej Zelandii. Jesienią ub. roku odbyło się tournée rugbyistów RPA po Nowej Zelandii. Organizacja Jedności Afrykańskiej zapowiada, iż bojkotować będzie konsekwentnie wszystkie kraje, które utrzymują kontakty sportowe z rasiowąską Republiką Południowej Afryki.

NA ten temat wypowiedział się dr Solomon Gomez — przedstawiciel Organizacji Jedności Afrykańskiej. Oświadczył on, iż w kwietniu br. odwiedzi się w Mozambiku posiedzenie Najwyższej Rady Sportu Afrykańskiego, która zdecydowała, że piłkarze Algierii i Kamerunu wezmą udział w czerwcowych mistrzostwach świata w Hiszpanii. Wprawdzie drużyny tych krajów zgłoszone zostały oficjalnie do Mundialu 82, ale jak stwierdził dr Gomez zgłoszenia przesłane były przez związki piłkarskie tych krajów.

„Nie mamy informacji jakie stanowisko w tej sprawie zajmie rząd Algierii i Kamerunu — powiedział dr Gomez. — O udziale piłkarzy afrykańskich ostatecznie rozstrzygnie więc spotkanie działaczy Najwyższej Rady Sportu Afrykańskiego w Mozambiku”.

Po decyzji PZPN

A. Kensy może grać...

JAK nas poinformował kierownik sekcji piłki nożnej Pogoni, K. Lewanowicz, w czwartek w Warszawie obradował Wydział Dyscypliny i Wychowania PZPN, który m.in. rozpatrywał prośbę Adama Kensy o darowanie mu dalszej kariery. W wyniku dyskusji postanowiono zawiesić wykonanie dalszej kariery. Decyzja ta, aby stała się prawomocna musi być jeszcze zatwierdzona przez Prezydium PZPN, które zbiera się 8 lutego. Tak więc wydaje się, że już w najbliższej przyszłości ponownie zobaczymy w akcji tego piłkarza, który zapewne stanowiłby bardzo znaczne wzmocnienie zespołu.

Ponadto piłkarska centrala wytypowała drugą szescioosobową reprezentację Pogoni i stołecznej Gwardii do udziału w rozgrywkach Interoto. (jk)

**PONIEDZIAŁEK,
1 LUTEGO**

DZIS:
Brygidy, Ignacego
JUTRO:
Marii, Miłoslawa

POGODA

ZACHMURZENIE duże,
później umiarkowane. Tem-
peratura do -1 st. Wiatry
północne umiarkowane.

DZIS rano w Szczecinie ciś-
nienie wynosiło 1030 hPa (772,6
mm Hg). W ciągu dnia wzrost
ciśnienia.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCIA — Wojciecha 7; DO-
ROSLYCH — Jedności Narodowej
12 — g. 16-17; STOMATOLOGICZ-
NA — al. Jedności Narodowej 12 —
g. 20-21; NAD ODRĄ 20 — g. 8-18.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. od-
trutki i tlen) — tel. 345-51; MIC-
KIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL.
WYŻWOLENIA 107 — tel. 221-012;
STOLCZYŃSKA, N/Odrą 20 — tel.
223-422; PODJUCHY, pl. Wolności
5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25
i 446-46 — g. 7-18;

KOLEJOWA — tel. 935;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 478-15;

RUCH STATKOW — tel. 918;

STAN DROG — tel. 980 — g. 7-21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel.
999; **POGOTOWIE MO** — tel. 997;
STRAŻ POŻARNA — tel. 998; **PO-
GOTOWIE DROGOWE** — tel. 991;
POGOTOWIE DZIWIGOWE — tel.
992; **POGOTOWIE ELEKTROWNI** —
tel. 993; **POGOTOWIE GAZOWE** —
tel. 994; **POGOTOWIE WODOCIA-
GOW I KANALIZACJI** — tel. 994
POGOTOWIE LOKATORSKIE —
tel. 996.

TELEWIZJA

16 Dla dzieci „Zwierzyniec”. 17
Dziennik. 17.30 Znaki czasu — pr.
publ. 18.05 Rolnicze rozmowy. 19.20
Rozmawiamy o ceniach. 19.59 Dobra-
nosc. 19 Pr. muzyczny „O polskości
nad Wisłą”. 19.30 Dziennik. 20.15
Teatr TV „Wścieknie”. 21.25 Pr.
publ. „Zgodnie z prawem”. 21.45
Dziennik. 22.15 Melodie na dyra-
nosc.

RADIO

PROGRAM LOKALNY 68,78 MHz
17.15 Nowości fonoteki. 17.20 Dzien-
nik. 17.25 Komunikaty. 17.30 Muzy-
ka. 17.40 „Co dalej?”. 18.30 Muzy-
ka (S).

PROGRAM I

13.30 Piosenki kompozytorów pol-
skich. 13.55 Studio Relaks. 14.05
Dzień w Polsce — co pisze prasa
terenowa. 14.25 Przeboje, przeboje,
przeboje. 15.10 Popołudnie Studia
Młodych. 15.30 Muzyka i Aktualności.
15.40 Polskie pieśni i melodie.
17.00 Dziennik i komunikaty. 17.15
Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji.
18.30 Zapoznane instrumenty.
mandolina. 19.00 Dziennik wieczor-
ny. 19.30 Melodie ze szczytów dźwię-
kowej. 20.05 Magazyn publicystyki
międzynarodowej. 20.30 Koncert ży-
wych. 21.05 Kronika sportowa. 21.15
Wielkie dzieła — Rymski-Korsakow
„Scherzera”. 22.00 Wiadomości.
22.10 „Wielki poker”. 22.50 Gwiazda
tygodnia. 23.00 Dziennik reporterów
i wiadomości sportowe. 23.40 Jazz
na dobranoc.

PROGRAM II

13.25 Wiadomości o programie. 13.35
Za i w i o s t i. 13.50 Muzyczne
wycinki. 14.00 Album operowy.
14.30 „Palac”. 14.50 Głęboka płyt.
15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Suita
tanczna. 16.30 Fantazja, nauka,
praktyka. 17.00-18.30 Radiokurier.
18.30 Wiadomości. 18.35 Kompozytor
tygodnia. 19.35 „Świat basni”. 20.00
Najpiękniejsza jest muzyka polska.
20.45 Nauka jest rozrywką. 21.00-
23.50 Wieczór literacko-muzyczny.

NAUKA **MATRYMONIALNE** znajomości pozna miłą,
sympatyczną panią, 30-40 lat, naj-
chętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny.
Oferty 1211 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

ROZWIEDZONA, atrakcyjna szatynka, domatorka lat 27, wzrost 170, bez nałogów, 2-letnia córka z mieszkaniem, wykształcenie średnie, pozna panią w celu matrymonialnym, wzrost powyżej 170, bez nałogów, zobowiązana, uczel-
nowa domatorka, finansowo niezależnego w odpowiednim wieku. Oferty 1180 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

PANNA, młoda, wysoka na stanowisku z bra ku znajomości pozna kawalerka do lat 35, wy-
kształcenie średnie, bez nałogów, katolika, najchętniej wojskowego lub marynarza. Cel matrymonialny. Oferty 1201 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

PAN w wieku średnim bez nałogów z braku

TRANSPORT mebli, przeprowadzić — Henryk Kozłowski 765-53, 882-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek Tel. 738-50, 19784-G
PRZEPISUJE na maszynie. 9 Maja 3/15. 1268-G

PRZYJĘM wspólnika do nowo otwartego zakładu branży przemysłowej. Oferty 1174 Biuro Ogłoszeń Szczecin

W ZAMIAN za ładne ulcianka powyżej pół roku, uszyje odzież. Oferty 1196 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 22-31-58 24622-G

ZAMIEŃ miejsce w przedszkolu na Pogodnie na inne w Śródmieściu. Tel. 222-897 1253-G

POSZUKUJĘ garażu w śródmieściu. Oferty: Bogusława 46/19, (17-29) 915-G

GARAŻ do wynajęcia — 704-23 1220-G

FIATA 126 p (1979), ko-
ralowego, zamienię na nowego. Szafra 70/23 1193-G

23 STYCZNIA w Dabiu w rejonie ul. Pomorskiej zaginął młody, brzo-
zowy piesek rasierek Uczel-
niowego znalazcę pro-
szę o odprowadzenie.
Dziele, Lekarska 7/4
Dzieci bardzo tęsknią! Zna-
lascze czeka nagroda. 1295-G

21 STYCZNIA zaginął czarno-biały seter an-
gielski. Tel. 22-47-47 1203-G

KUPNO

BIOTNIK przedni prawy, do Fiata 127 kupię lub zamienię na inne części. Tel. 746-58 1255-G

DRZWI prawe i lewe do Skody 5 100 przed-
ni na klamki kasetowe — kupię. Telefon 23-25-69, do 15. (pani Te-
resa). 1295-G

2 BŁOTNIKI przednie, maski silnika, reflektory Audi 80 lub Passata — kupię. Tel. 792-717 1178-G

VW 1600 silnik lub część. Tel. 746-59 1255-G

SPAWARKĘ 220 V ku-
pię. Oferty 1184 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

SPAWARKĘ elektryczną na napędzie 220 V kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1187.

POWIELCZ do telewizora kolorowego kupię. Tel. Gołeniew 35-14 1178-G

ENCYKLOPEDIA Pow-
szchna 4-tomowa kupię. Tel. 82-34-82, 1287-G
WÓZEK głęboki, zagra-
niczny w bardzo do-
brym stanie kupię. Tel. 22-90-08. 1266-G

KOMPLET podręczni-
ków do historii pol-
skiej, zakres liceum ogólnokształcącego kupię. Tel. 723-15. 1192-G

PIANINO kupię. Tel. 737-65. 1243-G

„FINEZJE” kupię. Tel. 22-17-97. 1273-G

BLAM lapki karekulo-
we, brązowe kupię. Tel. 524-157. 1270-G

MASZYNE dziewarska 2-płytowa kupię. Tel. 707-24. 1219-G

PUBLA miniaturowego kupię. Tel. 793-843 do godz. 20. 1183-G

SPRZEDAŻ

POLONEZA na swa-
renki sprzedam. Tel. 292-90. 1263-G

FIATA 126 p wrzesień 1979, stan idealny (23 000 km), garatowany sprzedam. Oferty 1269 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

FIATA 125 p, fabrycz-
nie nowy 1982, 12000 km. Oferty 1275 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

FIATA 125 p combi, stan b. dobry sprzedam. Starekard 53-17 1276-G

FIATA 850 Sport — sprzedam. Ksienka Do-
rysa 5/17. 1173-G
SAMOCHOŁ Volkswa-
gen 1200 (1967) sprze-
dam. Ul. Kaliny 30/2 1202-G

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Szczecinie**

w porozumieniu z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw
Socjalnych Urzędu Miejskiego

zatrudni**w celu przyuczenia do zawodu
motorniczego**

mężczyzn nie posiadających wyuczonych konkret-
nych zawodów oraz mężczyzn z wyuczonym zawo-
dem kierowcy ze wszystkimi rodzajami prawa jazdy.

Od kandydatów na ww. kurs wymagane jest:

- ukończenie 20 lat życia,
- pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych,
- niekaralność sądową.

Nie będą przyjęci kandydaci, którzy mają porzucenia pra-
cy lub zwolnienia dyscyplinarne.

- Wynagrodzenie motorniczych kształtuje się na poziomie wynagrodzenia kierowców autobusowych.
- Uczestnicy kursu otrzymują bilety wolnej jazdy dla siebie, współmałżonka i dzieci na przejazd środkami komunikacji miejskiej.
- Kursanci w czasie trwania kursu otrzymują wynagrodzenie
- Przedsiębiorstwo posiada stołówkę, bufety, żłobek, przy-
chodnię lekarską, ośrodek czasowy i wypoczynku so-
botnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzyżankach i Maria-
nowie.

Wszelkich informacji udziela Dział Osobowy, ul. Klonowica 5,
pokój 113, tel. 744-11, wewn. 139 — dojazd autobusem 75
tramwajami 5 lub 7.

242-K

MERCEDESA 200 D (1974)
sprzedam. Oferty 1211
Biuro Ogłoszeń Szczecin.

FIATA 126 p (1980),
przebieg 16 000 km sprze-
dam. Mariacka 4/6. 1216-G

TARPAŃA stan dobry
przedam. Stargard, osiedle XXX-le-
cia PRL 8/20/e9, 1240-G

WARSZAWĘ przysto-
waną do wmontowania
silnika Diesla sprzedam.
Szczecin, Cynowa 7/3 1253-G

SKRZYŃNIE błędog,
pompe wodna, aparat
zapłonowy, rozrusznik
do Forda sprzedam.
Tel. 899-47. 1175-G

KOZUCH męski, długi
oraz damski 3/4 sprze-
dam. Tel. 22-76-55. 1246-G

MESKI kozuch, roz-
miar duży, sprzedam.
Bolesława Śmiałego
20/16, oficyna I p. 1245-G

KOZUCH długi, damski
sprzedam. 823-624 p. 17.
1236-G

KOZUCH nowy, rozmiar
32, sprzedam. Gołecino,
ul. Strzałowska 40, 1240-G

LISA i kozurek z la-
tek, popielaty sprze-
dam. Tel. 22-18-28. 1241-G

KOLENIERZ z rufego
łasia sprzedam. Telefon
793-007, po 18. 1242-G

DYWAN 3X4 sprzedam.
Tel. 22-82-97. 1238-G

FORTEPIAN sprzedam.
Tel. 720-19. 1264-G

OBRACZKI i pierścio-
ne złoty sprzedam.
Oferty 1218 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

BONY Pekao sprze-
dam. Tel. 398-34. 1289-G

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju
nieumeblowanego z u-
żywalnością kuchni la-
zienki. Tel. 393-54. 1262-G

POSZUKUJĘ umeblo-
wanego kawalerki lub
niekierującego pokoju
z łazienką. Tel. 22-60-82 1278-G

ZONA cudzoziemka z
dzieckiem poszukuje ka-
walerki umeblowanej
lub pokoju z wygodną
kuchnią. Tel. 473-60, po 17.
1293-G

PIELEGNIA w za-
mian za mieszkanie za-
opiekuje się starszą o-
soba. Oferty 1214 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

POKOJ 1-osobowy, nie-
krepulacyjny, odnajmę.
Sandomierska 40. 1225-G

WYNAJMĘ pokój oau-
chtnie marynarzowi.
Oferty 1220 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

WYNAJMĘ pokój pa-
nience pracującej, nie-
palącej. Traugutta 25 1233-G

WYNAJMĘ 2 pokoje
małżeństwo, Warszawa,
Dzierżona 74. 1245-G

FIATA 127 p zamienię
na mieszkanie własną
siołową M-2 lub M-3.
Damian Hosi, 421

Poznań, Lotnicza 3/37
lub Szczecin, Zabia 8/2. 1237-G

2 POKOJE 74 m kw.,
duża kuchnia, łazienka,
przedszkole, wspólny
przeglądowy, śródmie-
skie zamienię na 2-poko-
jowe lub jednopokojowe.
Oferty 1250 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

M-3 zamienię na M-2.
Oferty 1259 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

FIATA 126 p odbiorę
w II kwartale 1982 r. za-
mienię w śródmieściu na
M-2 własnościowo w no-
wym budownictwie. Wa-
runki do uzgodnienia.
Oferty 1260 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

MIESZKANIE 3 pokoje,
kuchnia, łazienka, 70 m
kw., 1 p. w centrum Go-
rzoła zamienię na 2
pokoje w nowym bu-
downictwie w Szczeci-
nie. Oferty 1261 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

PANI poszukuje pokoju
na umowę z przedsię-
biorstwem. Tel. 524-118 1234-G

WARSZAWA M-4 wła-
snościowo zamienię na
3-pokojowe w Szczeci-
nie, najchętniej — Sta-
rówka. Oferty 1268 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

2-POKOJOWE, komfort
Szczecin oraz dwupoko-
jowe łazienka, pięce
Policie zamienię na 3-poko-
jowe, nowe budowni-
ctwo w Szczecinie. Of-
erty 1269 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

POSZUKUJĘ M-1 lub
M-2. Tel. 748-53. 1208-G

SWINOUJŚCIE M-2, 38
m kw. zamienię na po-
dobne lub większe w
Szczecinie. Tel. 22-11-99 947-G

CZESTOCHOWA 3-poko-
jowe 59 m kw. III p.
zamienię na podobne
w śródmieściu Szczeci-
na. Wiadomość: Szczeci-
cin tel. 22-17-07 24203-G

MIESZKANIE M-3, o-
siedle Przyjaźni zamienię
na 2 mieszkania jedno-
pokojowe ze stożkow-
cem. Oferty 24782 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

ZDECYDOWANIE zamie-
nie M-3 kwaterek, o-
ficyna, parter, cen-
trum na większe Ursu-
la Nawrocka, Drzyma-
ły 14/12. 1249-G

M-3 kwaterek, łazienka,
w.c., pokój 16 i 17 m.
kw., telefon zamienię
na M-2 w nowym bu-
downictwie. Tel. 224-579,
po 17. 1189-G

M-5 na osiedlu Słonecz-
nym do zasiedlenia w
II kwartale zamienię
na M-5 lub M-4 3-poko-
jowe na osiedlu Książąt
Pomorskich lub w po-
bliżu. Oferty 1190 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

KWATERUNKOWE 2,5-
pokojowe mieszkanie,
duża kuchnia, łazienka,
balcon, c.o., telefon,
1 p. zamienię na domek
z ogrodem. Oferty 1199 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

3 POKOJE, kuchnia,
w.c. w nietypowej ofi-
cynie do zasiedlenia za-
mienię na 2 pokoje w
nowym budownictwie.
Warunki do uzgodnienia.
Oferty 1255-96, po 17.
1215-G

M-3 Policie zamienię na
równorzędne — osiedle
Słoneczne. Zgłoszenia:
Swinoujście 4, stryżka
24 poczta 28. Koloszew-
ska. 1228-G

M-4 trzypokojowe, c.o.,
nowe budownictwo w
Walcu zamienię na
3-pokojowe mieszkanie
w Szczecinie. Oferty
1234 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

M-4 zamienię na więk-
sze. Tel. 222-897. 1257-G

ZGUBIŁO dokumenty
na nazwisko Andrzej
Urbanek. Proszę o
zwrot za wskazą na-
groda, ul. Mickiewicza
100/3. 1274-G

8 GRUDNIA zginięły
z samochodu duże rekla-
mówki z książkami VIII
kl. szkoły podstawowej
i książką muzyczną z
biblioteki. Uczel-
niowego znalazcę o zwrot:
Małgorzata Uzyrska,
Szczecin, ul. Rosenber-
gów 118 24591-G

27 STYCZNIA w skle-
pie z dywanami, al.
Wojśka Polskiego zu-
biono całą pensję prze-
znaczoną na utrzymanie
3-osobowej rodziny. Wia-
domość: tel. 887-25 do
15. 1292-G

ZGUBIONO dokumenty
na nazwisko Andrzej
Urbanek. Proszę o
zwrot za wskazą na-
groda, ul. Mickiewicza
100/3. 1274-G

WYSTAWY

MUZEJA — nieczynne.

DYZURY**SZPITALA**

CHIR. DZIECIĘCIA — Wojciecha 7;
WEWN. — telefony: 702-11;
CIOTWO — Piotra Skargi; **CHIR.**
DOROSŁYCH — Unii Lubelskiej.

NAUKA

MAGISTER — matema-
tyka, fizyka. 705-56.
1221-G

PRACA

POSZUKUJĘ osoby do
szycia odzieży lekkiej
z własną maszyną, al.
Wyzwolenia 117/1, (20-
21). 1194-G

NIERUCHOMOŚCI

ROZPOCZĘTA budowę
bliznaka oraz mieszka-
nie dwupokojowe z ku-
chnią (pokoje) zamienię
na M-4 lub M-5 z tele-
fonom. Kapitalska 8-
8-1/4. 1254-G

ZAGOSPODAROWANA
działka budowlana 866
m kw przy ul. Rosen-
bergów zamienię na
mieszkanie w centrum.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Szczecin 1176

Wytnij • Zachowaj

Co przysługuje na kartki w lutym?

KWESTIE reglamentacji towarów stanowią jak zwykle, u progu miesiąca, ważną dziedzinę informacji dla klientów. Dziś więc podajemy szczegółowo co się komu na karty zaopatrzenia należy. Generalnie: wycofywane są wszelkie decyzje o reglamentacjach wojewódzkich i zaznaczone silnie dążenie do centralnego rozdzielstwa. Z biegiem czasu i po wprowadzeniu reformy cen — reglamentacja powinna umrzeć śmiercią naturalną.

MIĘSO

W lutym obowiązują normy i kartki takie jak w styczniu. Na kartę zaopatrzenia M-I należy się 2,5 kg mięsa i jego przetworów, na kartę M-II — 3 kg mięsa i jego przetworów oraz 1 kg drobiu. Osoby, które w grudniu ubiegłego roku otrzymały kartę zaopatrzenia „C” tj. górnicy pracujący pod ziemią, hutnicy na wydziałach gorących, stoczniowcy pracujący na statkach w pomieszczeniach zamkniętych, rybacy morscy, drwale i pracownicy drużyn pościagowych w ruchu dalekobieżnym, otrzymują dodatkowo bon „MC” na 1 kg mięsa i jego przetworów. Taki sam bon „MC” na 1 kg mięsa i przetworów otrzymują ponadto właściciele lub użytkownicy gospodarstw rolnych o powierzchni od 0,5 ha do 1,0 ha i dorośli członkowie ich rodzin. Dzieci i młodzież w wieku od 1—18 lat, których rodzice lub opiekunowie są właścicielami lub użytkownikami gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 0,5 ha — otrzymują bon „MW” (dodatkowy) na 1 kg mięsa.

W sklepach mięsnych, podobnie jak w styczniu, są wydzielone w widocznych miejscach, informacje o gatunkach mięs i konkretne ilości jakie należą się na poszczególne nominały obowiązujących kart mięsnych.

Dla przypomnienia podajemy, iż na kartkę mięsna „O” przysługuje: 500 g karkówki wieprzowej, schabu, poledwicy wulowej bez kości, bądź też inny asortyment wybrany przez posiadacza kartki.

Na kartkę M-I należy się: 1000 g kielbasy starowiejskiej, podlaskiej, zwyczajnej, litewskiej, mielonej, mortadeli, wędlin drobiowych lub kielbasy białej surowej, 900 gram boczki, żeberek, biodrowki, szynki i kopańki z kością, podgardla, golonki, wołowiny z kością lub mięsa mielonego, 300 g szynki wołowej i wieprzowej, poledwicy, baleronu, oławskiej, knyszyńskiej, sadzeckiej, konserw mięsnych, wieprzowiny, wołowiny w sosie własnym, szynki mielonej, 300 g karkówki wieprzowej, schabu, poledwicy wulowej, wołowiny bez kości.

Na kartkę M-II kupujemy: 1500 g boczku, żeberek, biodrowki, szynki i kopańki z kością, mięsa mielonego, podgardla, golonki lub wołowiny z kością albo też: 1500 g kielbasy starowiejskiej, podlaskiej, litewskiej, parówkowej, kielbasy mielonej, mortadeli, wędlin drobiowych lub białej kielbasy. Sprzedawca może tu również na życzenie klienta sprzedać zamiast mięsa bądź wędlin drób w ilości 1500 g. Ponadto na tę kartkę należy się 700 g wędlin w asortymencie do wyboru: starowiejska, podlaska, zwyczajna, litewska, parówkowa, kielbasa mielona, mortadela, wędliny drobiowe, kielbasa biała, 500 g karkówki wieprzowej, schabu, poledwicy bądź wołowiny bez kości, 300 g szynki wołowej lub wieprzowej, poledwicy, baleronu, kiel-

basy oławskiej, knyszyńskiej, sądeckiej, konserwy mięsnej, wieprzowiny, wołowiny w sosie własnym, szynki mielonej oraz 1000 g drobiu lub wędlin drobiowych.

Na kartkę „MC” należy się: 1000 g boczku, żeberek, biodrowki, szynki i kopańki z kością, mięsa mielonego, podgardla, golonki, wieprzowiny oraz kielbasy starowiejskiej, podlaskiej, litewskiej, parówkowej, mielonej, drobiowej, białej bądź drobiu na życzenie posiadacza kartki.

Nadal w naszym mieście utrzymywana zostaje rejestracja kartek do 15 lutego br. Przy czym — po starciu — karta zaopatrzenia w mięso może być zrealizowana tylko w sklepie, w którym dokonano rejestracji.

TŁUSZCZE

Począwszy od bm. zniesiona jest reglamentacja lokalna na wojewódzkie karty zaopatrzenia. Masło zatem wykupujemy jak dotychczas na karty typu: M-I lub M-II — po 500 g masła.

Smalec, margaryne, słoninę, olej kupujemy obecnie na karty typu P-I, P-II i P-III na odliczenie rezerwowo „30” w ilości 375 g smalcu albo słoniny, albo margaryny albo też 1 opakowanie oleju.

Dzieci w wieku od 1 do 18 lat zamieszkałe w mieście otrzymują ponadto dodatkowy bon „DM” na który należą się im będzie 250 g smalcu. Natomiast młodzież posiadająca rodziców bądź opiekunów — rolników, dysponujących gospodarstwem powyżej 0,5 ha (z wyjątkiem młodzieży uczącej się i zamieszkującej w internatach) otrzymają bon „MW” na 250 g masła i 500 g smalcu.

ALKOHOLE I PAPIEROSY ORAZ ZAMIENNIKI

W tym przypadku żadne zmiany w porównaniu do minionego miesiąca — nie zasły. Nadal za zwrotem butelki (!) nabyć można będzie 0,5 l wódki albo 1 bu telkę wina, rumu, koniaku albo 20 dkg kawy naturalnej albo 50 dkg cukierków. Osoby, które nie pały papierosów będą mogły na jej zamiast nich również 50 dkg cukierków.

SRODKI CZYSTOŚCI

Wiele kontrowersji i zamieszanie wśród Czytelników wzbudziły sprzeczne komunikaty władz handlowych dotyczące możliwości zakupu proszku do prania na karty z grudnia i stycznia. Otóż, powzięto (miejmy nadzieję, że ostateczną) decyzję by na wymienione kartki do końca lutego, nie zrealizowane były przydzielone proszku bądź mogły zostać przez klientów wykupione do końca lutego. Dyrektor H. Jankowski z Wydziału Handlu i Usług URP — zaznaczył w rozmowie z reporterką — iż nie ma nadziei na dostawę lepszych proszków niż będący cały czas w sprzedaży „Populany” i „Bieluks”. Mydło — w ilości jedna kostka na osobę, która powinna starczyć na luty i marzec — sprzedawane będzie na specjalny talon kartki „P”. Zaznaczono na jego awersie „mydło”. (wys)

TAKIE oto obrazy można było zaobserwować podczas sobotnio-niedzielnich spacerów w pobliżu zamkniętych zbiorników wodnych.

Foto: Z. Jodkowski

OPERACJA PRZECENA

(Dokończenie ze str. 1)

stkie ryby morskie wraz z przetworami sprzedawane są po jednolitych cenach urzędowych. Z tym, że obszar kraju podzielony został na IV strefy w zależności od odległości od Wybrzeża. Nasze województwo zakwalifikowane zostało do I, w której ryby będą najtańsze. W innych regionach — kosztować będą od 2 do 6 zł więcej. Koszty nabycia ryb słodkowodnych i wytworzonych z nich przetworów ustalane będą w oparciu o kalkulację własną przetwórci.

NIE będąmy płacić drożej za następujące towary codziennego użytku: maki, kasze, alkohol (oprócz piwa), papierosy, herbatę, kawę i

przetwory ziemniaczane. Początkowo po starych cenach nabywać będziemy także wyroby cukiernicze dostarczane do hurtowni i sklepów przed 1 lutego, jeśli nie wyznaczono na nie wcześniej nowych cen. Następnie transporty towaru sprzedawane już będą drożej (tabliczka czekolady wyprodukowana u „E. Wedla” lub w szczecińskim „Gryfie” kosztuje już 60 zł). Ten sposób potraktowania problemu budzi spore zastrzeżenia, dlatego też na tę grupę towarów zwrócono szczególną uwagę w trakcie przeprowadzania operacji „przecena”.

Ci wszyscy, mieszkańcy miast, którzy nie nabyli jeszcze opału przysługującego im na rok ubiegły, zaplatać zań po starych cenach. Hości węgla przydzielane na rok bieżący kosztować już będą znacznie drożej. Podobna zasada zastosowana została wobec rolników indywidualnych, którzy nie zrealizowali należnych im kwitów opałowych za żywiec dostarczony do dnia 31 stycznia br.

Pociągające wieści mamy dla tych wszystkich osób, które dokonały przedpłat na różnego rodzaju artykuły przemysłowe (np. pralki automatyczne, lodówki itp.), a termin ich odbioru przesunięty został na okres po 31 stycznia br. Nabytą za te towary po cenach z roku ubiegłego, Podobne uprawnienia mają ci rolnicy, którym należą się towary nieżywnościowe w zamian za przysługujące im kwity. W tym celu, którzy nie zrealizowali należnych im kwitów opałowych za żywiec dostarczony do dnia 31 stycznia br.

OSTATECZNIE wyjaśniono także sprawy odpłatności za stołowiaki pracownicze. Cena obiadu nie może wzrosnąć w nich wyżej niż o 18 zł, a całodziennego wyższymi niż o 30 zł. Nieco inaczej przedstawia się sprawa w gastronomii. Tu wysokość opłat za poszczególne dania ustalana będzie w oparciu o kalkulację kosztów własnych i ocenę możliwości zbytu tych potraw. Kierowników lokali i agentów wyposażono w odpowiednie pełnomocnictwa w tej dziedzinie. Wyjątkiem od tej reguły jest alkohol w lokalach kategorii II i niższych. Nie można — na razie — pobierać zań więcej niż 150 proc. ceny detalicznej (np.

butelka wódki za 340 zł nie może kosztować drożej niż 510 zł). Zasadę tę zastosowano na razie eksperymentalnie. Gdy bowiem okaże się, że popyt na wódki i koniaki w tych zakładach jest wyjątkowo duży pobierane marże zostaną skorygowane w górę. W zamian — obniżona będzie cena posiłków.

Przepisy te nie dotyczą barów mlecznych. W tych placówkach obowiązują reguły dolizowania zaledwie 10 proc. marży do ceny detalicznej produktów, z których sporządzona jest potrawa. I tak np. litr mleka w barze kosztować ma 11 zł. Różnica między rzeczywistymi kosztami własnymi jadłodajni (średnio kształtują się na poziomie 30 proc. kosztów nabycia artykułów spożywczych) pokrywana będzie z budżetu państwa.

GŁÓWNYM zadaniem administracji państwowej w tym okresie jest bezpośrednia ochrona interesów konsumentów. Dlatego też wszystkie jednostki kontrolne są w tym okresie analizowane i rzetelnie oceniane w oparciu o które ustalane są nowe ceny. Inspekcje te przeprowadzane będą zarówno bezpośrednio u producentów, jak i w placówkach detalicznych i gastronomicznych. Swoją rolę w nich z pewnością odegrają inspektorzy PIII, PISPAK, ZDPKIF itp.

Ponieważ przepisy dotyczące cen i obliczania należnych rekompensat są dość skomplikowane mogą wywołać pewne wątpliwości na temat ich interpretacji — Urząd Wojewódzki postanowił powołać w specjalną służbę informacyjną w tym zakresie. Poradę ekspertów można otrzymać osobiście lub telefonicznie w Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. UW. W tym celu należy zgłosić się do pok. nr 250 (II piętro) budynku przy Walech Chrobrego, numer 42-45 lub dodatkowo pod 303-511 po godzinie 15). Poradnia czynna jest codziennie od godziny 8 do 22, a w najbliższą sobotę (6 bm.) od 8 do 18. (ten)

Kronika wypadków

SOBOTA. Około godz. 10.30 na ul. Kwiatowej zapalił się, wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej silnika, tramwaj linii „8”. Pożar pociągnął za sobą wysokie straty materialne.

W Gryficach na ul. Kamieńskiego spłonął od iskry dmuchawy namiot foliowy nad inspektami. Pożar pociągnął za sobą wysokie straty materialne.

NIEDZIELA. Późnym wieczorem w niekanonie mechanicznej przy ul. Łukasieńskiego uległ wypadkowi podczas pracy 19-letni Marek R., któremu wyruciło ostrze obrotowego palety pralki. Ranny przebywał w szpitalu PKP.

KILKA minut przed północą u zbiegu ulic Wyszehskich i Świętych Franciszka Gila został pobity przez nieznaną sprawcę młody mężczyzna, Ryszard W. Lekarz postrzelony, stwierdziwszy otwarte złamania nogi i inne obrażenia, skierował Ryszarda do dyżurnego szpitala.

OKOŁO godz. 3.30 w altanie przy ul. Chopina solono wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej silnika elektrycznego urządzony tam warsztat stolarski. Straty ocenia się na 80 tys. zł. Zwarcia w instalacji elektrycznej silników stały się też przyczyną pożarów dwu samochodów w Goleniowie zapalił się „Trabant” (59 tys. strat) a w Gryficach — „maluch”. Tu straty były niższe, ocenia się je na 10 tys. zł. (am)

Sprzedaż — po południu już w 10 sklepach

KILKA dni temu pisaliśmy o decyzji władz handlowych mającej na celu umożliwienie dokonania zakupów atrakcyjnych towarów w godzinach popołudniowych w wytypowanych sklepach. Do tego rodzaju placówek handlowych należą: sklep obuwiczny przy ul. Świerczewskiego (pod „Cezarem”), „Świat Pończoch” na al. Wolności, sklep z artykułami spożywczymi przy ul. ks. kard. Wyszyńskiego, sklep ze sprzętem zwanym „Ameryka” przy al. Lotników, sklep z artykułami przy al. Jedności Narodowej. Obecnie lista placówek oferujących atrakcyjne towary po godz. 15.30 została rozszerzona o sklepy: „Magda” przy al. Wywolenia (dzwierzawo damskie), „Barbara” przy ul. Krzywoustego, 16 (konfekcja damska), „Merino” przy al. Wywolenia (tkaniny) oraz „Świat Dziecka”. Sadzimy, iż decyzja ta spotka się z aprobatą szczecinian, którzy poważnie traktują swą pracę i po jej zakończeniu również pragną mieć szansę zakupienia dobr deficytowych. (d)

Podwójny „stop” zabroniony!

W OSTATNICH miesiącach w wielu szczecińskich sklepach prowadzących sprzedaż artykułów motoryzacyjnych oferowane są klientom dodatkowe światła STOP. Wielu szczecinian zdążyło się nie już zaproszyć i zainstalować za tylną szybą pojazdu. Jak nas poinformowano, do jednostek milicyjnych w całym kraju skierowane zostały pismo Biura Ruchu Drogowego KG MO z którego wynika, iż instalowanie dodatkowych świateł STOP jest sprzeczne z odpowiednimi przepisami i zakazuje ruchu drogowego, obowiązującymi w naszym kraju.

Wyjątek stanowi dodatkowe czerwone światło umieszczone za tylną szybą (no łowej stronie pojazdu) które traktowane jest jako dodatkowe światło przeciwmiejskie. Oczywiście korzystanie z tej czerwonej lampki jest możliwe tylko wówczas gdy jazda odbywa się w czasie mgły.

WYDZIAŁ Ruchu Drogowego KM MO w Szczecinie, zwrócił się z apelem do szczecinian o zdemontowanie dodatkowych świateł stopu lub przystosowanie jednego z nich w ten sposób aby pełniło ono rolę światła przeciwmiejskiego. Niezastosowanie się do polecenia za sobą określone dolegliwości i konsekwencje demontacji, mandat karny. (M)

Zimna sobota

w mieszkaniach

Dwie awarie ciepłownicze

W SOBOTĘ, w większości mieszkań na Pomorzaniech wystąpiły kłopoty z dostawą ciepła. Jedynie zimna woda. Jak poinformowano nas w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej, spowodowane to zostało awarią rurową przy ul. Orwskiej. Już od kilku dni spod jezdnii tej buchały kłęby pary — gdy zaś doszło do awarii, zaczęły się wydobywać kłopoty. Roboty trwały od godz. 5 do 20 i przebiegły bez komplikacji. Wcześniej temperatura w mieszkaniach na Pomorzaniech wróciła do normy.

Również tego samego dnia mieszkańcy ul. Zakole i Chopina mogli odczuć w swych domach niedobory ciepła. Tuż przyczyną awarii stała się awaria zasilania elektrycznego przedpompy obsługi rejon wymienionych ulic. Kłopoty te trwały jednak stosunkowo niedługo (od godz. 5 do 9), (mor)